Cena 20 gr.

Rok I. Warszawa, Wtorek 29 Października 1929 r. Nr. 258

POLSKA

Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

WYBORY CZESKIE

W demokracjach parlamentarnych bardzo często się zdarza, że obóz rządowy ponosi przy wyborach porażkę, bo ludność zazwyczaj czyni go odpowiedzialnym za wszystkie kłopoty i trudności gospodarcze, których nigdy nie brak. Tak było we Francji, gdzie nawet tak znakomity mąż stanu, jak Poincare, nie umiał się przed paru laty uchronić od klęski wyborczej, zdarzyło się podobnie w roku bieżącym w Wielkiej Brytanji, gdzie po pięciu prawie latach nienajgorszych rządów konserwatystów zwyciężyła opozycja i tak się stało w Czechosłowacji. Na podstawie dotychczasowych, niekompletnych jeszcze wyników wyborów niedzielnych, można przewidywać, że po rządzie Udrżała przyjdzie gabinet socjalistyczny. Socjaldemokraci bowiem, zarówno czescy jak niemieccy, odnieśli największe sukcesy kosztem już to komunistów, już to stronnictw umiarkowanych.

Nie odzyskali jednak socjaliści tej potęgi, jaką rozporządzali w r. 1920. Wtedy, w pierwszych wyborach do parlamentu, czescy socjaldemokraci zdobyli 74 mandaty, a niemieccy 31 i t. d. Ogółem partje socjalistyczne, do których w Czechosłowacji zalicza się także i t. zw. czeskich socjalistów p. Benesza, zdobyły połowę głosów. Był to szczytowy punkt zasięgu czerwonej fali. Przy następnych wyborach, na jesieni 1925 r., marksiści wszystkich odcieni i narodowości ponieśli klęskę i do władzy przyszły stronnictwa prawicy i środka. Nie jest wykluczone, że historja znowu się powtórzy.

Nim to jednak nastąpi, socjaliści będą musieli porozumieć się z niektóremi stronnictwami centrowemi. Czysto socjalistyczny rząd jest niemożliwy, bo do tego wielkiego obozu „czerwonego" należy i pobita obecnie partja komunistyczna, która chyba do żadnej większości rządowej nie wejdzie.

Pod względem narodowościowym nowy rząd będzie oczywiście mieszanym. Gabinety Svehli i Udrżala też były czeskosłowacko - niemieckiemi, co było najlepszym dowodem, że zrobiono duże postępy na drodze do rozwiązania problemu narodowościowego. Co w tem wszystkiem najbardziej zasługiwało na uwagę, to fakt, że z czeskiemi stronnictwami prawicowemi, a więc dalekiemi od internacjonalizmu, współpracowali niemieccy agrarjusze i chrześcijańsko - społeczni, a zatem dwie partje, stojące również na gruncie idei narodowej. Byłoby dziwnem, gdyby socjalizm, tyle mówiący o braterstwie narodów, okazał się niezdolny do stworzenia lewicowej koalicji czeskosłowacko - niemieckiej.

Stronnictwa katolickie nie odniosły, niestety, zwycięstwa. Katolicko - ludowa partja ks. Szramka, która była w dotychczasowej koalicji drugą co do siły, wejdzie do nowego parlamentu w mniejszej liczbie. Przyczyny należy szukać zapewne w rozłamie, jaki tuż przed wyborami nastąpił na Morawach. Secesjoniści, którzy połączyli się ze słow. partją ks. Hlinki, sami zwycięstwa nie odnieśli, a stronnictwu ks. Szramka niemało zaszkodzili.

Stronnictwo ks. Hlinki nietylko nie zdobyło — jak zapowiadało — nowych 100.000 głosów, lecz nawet nie utrzymało swego stanu posiadania. Straciło kilkadziesiąt tysięcy głosów i nie przeprowadziło — jak słychać — głośnego z procesu bratysławskiego, prof. Tuki.

SUKCES SOCJALISTÓW W CZECHACH

NIEZUPEŁNE WYNIKI NIEDZIELNYCH WYBORÓW

PRAGA. (PAT). — W niedzielę wybory do parlamentu odbyły się na całem terytorjum Czechosłowacji bez wypadków. Według dotychczasowych wyników wyborów do Izb w 20 okręgach wyborczych na ogólną ilość 23, czechosłowacka partja rolników uzyskała 34 mandaty, czechosłowacka socjaldemokratyczna partja 31, czechosłowacka partja narodowo - socjalistyczna — 23 (do partji tej należy dr. Benesz), czechosłowacka partja ludowa 20, komuniści 17, niemiecka partja socjaldemokratyczna 14, blok niemieckich stronnictw związku rolników 9, niemiecka chrześcijańsko - społeczna partja ludowa 8, słowacka partja ludowa ks. Hlinki 8, węgierskie stronnictwo chrześcijańsko - społeczne 6, czechosłowacka partja narodowo - demokratyczna 4, niemiecka socjaldemokratczna partja robotnicza 4, czechosłowacka partja rzemiosł i handlu 2, liga przeciw połączonym listom kandydatów 2, niemiecka partja narodowa 2, **blok wyborczy partyj polskich i żydowskich 2.** Charakterystyczną cechą dotychczasowych wyników wyborów jest **zysk czechosłowackiej partji socjaldemokratycznej,** wyrażający się cyfrą zgórą 300 tysięcy głosów oraz **utrata 137 tys. głosów przez komunistów.** Prócz tego w wyniku wyborów **zyskali 88 tys. głosów agrarjusze, 66 tys. narodowi socjaliści, niemieccy socjaldemokraci około 100 tys. Partja Kramarza straciła 30 tys. głosów, partja ks. Hlinki 40 tys., nacjonaliści niemieccy 38 tys. partja rzemiosł i handlu 6000 głosów..** M. in. nie uzyskał mandatu **prof. Tuka,** skazany ostatnio przez trybunał w Bratysławie.

KLĘSKA KOMUNISTÓW

PRAGA. (PAT). — Sądząc z dotychczasowych, niekompletnych danych o wynikach wyborów, największe zwycięstwo, w porównaniu z poprzedniemi wyborami, odniosą czeskie i niemieckie stronnictwa socjalistyczne kosztem komunistów. Agrarjusze zachowają prawdopodobnie dotychczasowy stan posiadania, natomiast pewne straty poniosą katolicy ludowcy, czeska narodowa demokracja i nacjonaliści niemieccy.

SPOKOJNY PRZEBIEG WYBORÓW

PRAGA. (PAT.). — Wybory do obu izb parlamentu odbyły się w zupełnym spokoju. Nie było żadnych incydentów. Z powodu burz komunikacja telegraficzna i telefoniczna ze Słowacją i Rusią Podkarpacką była utrudniona wskutek czego wyniki z tamtego terenu znane będą dopiero we wtorek.

Obronną ręką wyszli z wyborów niemieccy chrześcijańsko - społeczni, co przy równoczesnem osłabieniu nacjonalistów, każe wnioskować, że społeczeństwo niemieckie opowiadają się za polityką aktywistyczną, za współpracą z Czechami, a przeciw polityce negacji, którą głosili z jednej strony skrajni nacjonaliści, z drugiej socjaliści niemieccy.

Duży sukces odniosło węgierskie stronnictwo chrześcijańsko - społeczne. Gdyby się okazało, że wzrosła ogólna liczba głosów węgierskich, ucieszonoby się bardzo w Budapeszcie. W kampanji przeciw traktatowi w Trianon, którą się tam tak wytrwale prowadzi, byłby to atut nie do pogardzenia. Ale to się pokaże dopiero za parę dni, bo właśnie ze Słowaczyzny i Rusi Podkarpackiej dokładne wyniki nadejdą najpóźniej.

Nas, Polaków, najwięcej oczywiście interesuje lista polska. Na podstawie dotychczasowych informacyj uchodzi za pewne, że pierwszy kandydat polski, socjalista, p. Chobot, zasiądzie w praskim parlamencie. Czy wejdzie tam także drugi kandydat, ludowiec, p. Buzek i czy wejdzie jakiś Polak do Senatu, to zależeć będzie nietylko od tego, ile głosów zdobyła w całem państwie wspólna lista polsko - żydowska, lecz także od nieznanych bliżej warunków owego porozumienia. Czy w parlamencie będą mieć Polacy o 1 reprezentanta więcej czy mniej, to nie jest rzeczą najważniejszą. Nie liczba ich, lecz zacieśniające się węzły przyjaźni między Czechosłowacją a Polską i zrozumienie roli, jaką na tem polu może odegrać mniejszość polska, będą najlepszą gwarancją, że naszym rodakom za Olzą nie będzie się dziać krzywda.

Stan. Sopicki.

DZIEŃ POLITYCZNY

NA ZAMKU

Wczoraj przed południem, P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wojewodę warszawskiego, p. Twardo, a następnie posła polskiego w Rio de Janeiro, p. Tadeusza Grabowskiego.

ZMIANY W SEJMIE

Pos. Franciszek Wrzesiński, członek klubu narodowego nadesłał wczoraj do kancelarji sejmowej pismo z zawiadomieniem, że składa mandat poselski.

MIN. ZALESKI WRACA

Minister Zaleski wraz z otoczeniem dojechał wczoraj o godz. 8 rano do Warszawy.

GOSPODARKA PODKŁADOWA

Wczoraj obradowała w Sejmie komisja nadzwyczajna powołana do zbadania gospodarki Ministerstwa Komunikacji w zakresie zakupu podkładów kolejowych.

Po wysłuchaniu referatu pos. Hausnera (PPS.), postanowiono zwrócić się do Ministerstwa Komunikacji o przesłuchanie jeszcze kilku świadków. Prace komisji zakończone będą w dniach najbliższych, a sprawozdanie swe ogłosi komisja w pierwszych dniach listopada.

KONFISKATY DZIENNIKÓW

W sobotę skonfiskowaną w Poznaniu została „Polonia" katowicka Nr. 1817 z dnia 26 b. m. za artykuł p. t. „Rządy Fryderyka i Wilhelma II w Polsce". Jest to 95 konfiskata wspomnianego pisma wogóle, a 7 w b. m.

Nakład „Kurjera Poznańskiego" Nr. 498, wydanie wieczorne, z dnia 26 b. m. został skonfiskowany za artykuł p. t. „Kupno prasy dla partji za cenę ogłoszeń urzędowych" oraz za korespondencję z powiatu Międzychód, zawierającą m. in. krytykę starosty w Międzychodzie.

Z polecenia dyrekcji policji w Katowicach, dokonano konfiskaty dziennika „Polonia" Nr. 181 z dnia 28 b. m., — za artykuły: „Przed sesją sejmową". „Naród domaga się swych praw".

USTAWA PODATKOWA

W dniu wczorajszym wniosło Ministerstwo Skarbu do kancelarji sejmowej projekt ustawy o przedłużeniu przepisów dotyczących stawek podatku od nieruchomości w gminach miejskich i wiejskich. Projekt ten utrzymuje dotychczasową stawkę podatkową w wysokości 7 proc. i wnosi o bezterminowe jej przedłużenie, wobec wygaśnięcia dotychczasowych przepisów w dniu 31 grudnia r. b.

TRZECH NOWYCH SENATORÓW

Na pierwszem plenarnem posiedzeniu Senatu, w dniu 6 listopada złożyć mają ślubowanie trzej nowi senatorowie wchodzący na miejsce zmarłych od czasu ubiegłej sesji senatorów: ś. p. ks. Londzina (B. B.), ks. Albrechta (Ch. D.) i Englisza (P. P. S.). Nazwiska nowych senatorów jeszcze nie są ustalone, wobec zrzeczenia się szeregu kandydatów z list wyborczych.

KONFISKATA PISM NIEMIECKICH

„Deutsche Rundschau" nr. 247 został skonfiskowany w Bydgoszczy za artykuł „Polskie organizacje młodzieży na obczyźnie". Również tegoż dnia skonfiskowane zostało socjalistyczne pismo w Bydgoszczy „Volkszeitung" za artykuł w związku z dokonanemi rewizjami.

Pomnik Piłsudskiego w Kołomyi

KOŁOMYJA, (AW). — W niedzielę odbyły się tu uroczystości odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego. O godz. 9-ej rano odbyła się msza polowa na stadjonie wojskowym. Wzięli w niej udział, jako reprezentant Prezydenta Rzplitej pułk. Głogowski, jenerałowie: Sikorski, Romer, Łukowski, wojewoda stanisławowski Nakoniecznikoff - Klukowski, posłowie Zd. Stroński, Sanojca, Wójtowicz, Niedźwiedzki, reprezentanci „Strzelca" Zw. Obrońców Lwowa i innych stowarzyszeń.

Wspólny wiec opozycji na Śląsku

KATOWICE. (AW). — Onegdaj po południu odbył się w Sali Powstańców w Katowicach wiec poselski przy udziale około 3 tysięcy osób. Referaty o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosili posłowie Korfanty, Roguszczak i Stańczyk, poczem uchwalono szereg rezolucyj. Wiec odbył się w zupełnym spokoju.

Aresztowania na Słowaczyźnie

PRAGA. (AW). — W Solnohradzie pod Proszowem aresztowano zastępcę przewodniczącego organizacyj węgierskich chrześcijańsko - społecznych ks. **Dobransky'ego** pod zarzutem, że stał on na czele związku irredentystów, działających na szkodę państwa czechosłowackiego. U wielu członków węgierskiego stronnictwa chrześcijańsko - społecznych przeprowadzono rewizje domowe, które wykazały podobno, że członkowie związku uprawiali także szpiegostwo.

Zjazd Zw. Obr. Kresów Zachodnich w Katowicach

W ubiegłą niedzielę 27 b. m. w sali gimnazjum im. Mickiewicza odbył się IV-ty zjazd okręgu śląskiego Z. O. K. Z. w którym wzięło udział około 200 delegatów, wojewoda dr. Grażyński, przedstawiciel Ministra Zaleskiego — radca Bratkowski, dyrektor Z. O. K. Z. z Poznania Korzeniowski i in. Po odczytaniu telegramów powitalnych od pp. Ministrów: Składkowskiego i Kwiatkowskiego, prezes okręgu śląskiego dr. Nowak oraz dyrektor Sawicki złożyli sprawozdania z dotychczasowej działalności okręgu. Do nowego zarządu weszli: prezydent Huty Królewskiej p. Spaltenstein, ks. Siwek, oraz poseł Bola, Stodolak i Gajdas.

Zjazd powziął szereg rezolucyi stwierdzających konieczność utrwalenia polskości na Śląsku. W końcu uchwalono wysłać telegramy do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. prezydentowej Mościckiej, jako protektorki kolonij letnich, do ks. Prymas Hlonda, marszałka Piłsudskiego, ks. Biskupa Lisieckiego oraz Ministrów p. Zaleskiego i p. Składkowskiego.

SOCJALIŚCI WEJDĄ DO RZĄDU DALADIERA

PARYŻ, (AW).— *Socjalistyczna grupa parlamentarna uchwaliła 36 głosami przeciwko 12 wziąć udział w tworzeniu rządu i wydelegowaniu do nowego gabinetu swych zastępców.*

BRIAND TEŻ SIĘ ZGADZA

PARYŻ, (PAT). — Daladier oświadczył członkom grupy radykałów socjalnych, że Briand zgodził się wziąć udział w nowym rządzie.

PROGRAM RZĄDU DALADIERA

PARYŻ. (A.W.). — Program nowego rządu Daladiera ma być następujący: przedewszystkiem nazewnątrz rząd będzie prowadził politykę pokojową przez wcielanie w życie zasad protokółu konferencji haskiej, ratyfikowanie planu Younga oraz działalność zmierzającą w kierunku rozbrojenia. Obciążenie podatkowe ma być zmniejszone o 1,5 miljarda franków. Przedewszystkiem zmniejszone być mają podatki: obrotowy, luksusowy i od dochodu. Również zniesiony ma być, względnie zmniejszony, podatek od alkoholu. Przewidziane jest przeznaczenie półtora miljarda na cele elektryfikacji wsi i gmin wiejskich. Suma ta będzie wstawiona już do budżetu na przyszły rok gospodarczy. Wydatki na armję mają być znacznie zmniejszone. Kwestja wprowadzenia monopolu w dziedzinie przywozu zboża jest już postanowiona. Przestepcy polityczni będą amnestjonowani.

MUSSOLINI GROZI WROGOM FASZYZMU

RZYM. (PAT.). — Siódma rocznica rewolucji faszystowskiej obchodzona była w całych Włoszech w sposób bardzo uroczysty. Odbył się szereg ceremonij o charakterze patrjotycznym: nastąpiło otwarcie szeregu instytucyj użyteczności publicznej przy udziale przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwa, stowarzyszeń patrjotycznych i organizacyj faszystowskich z chorągwiami, pochodniami i orkiestrami. W Rzymie **Mussolini** w uniformie kaprala milicji, w otoczeniu kilku ministrów i świty, dokonał konno rewji garnizonu czarnych koszul stolicy. Następnie oddziały faszystowskie przedefilowały przed Mussolinim i zaproszonymi dostojnikami, kierując się na Plac Wenecji.

Mussolini wygłosił przemówienie, w którem, nawiązując do swego orędzia, oświadczył, że faszyzm dzięki oddanym mu ludziom i swoim instytucjom stawi czoło wszelkim przeszkodom, nawet nieprzewidzianym. Jest rzeczą niepotrzebną — mówił Mussolini — a być może nawet niebezpieczną przygotowywanie zasadzek, mających na celu zakłócenie tej wspaniałej harmonji, która obejmuje wszystkich, poczynając od króla i księcia następcy, a kończac na mieszkańcach najbardziej zapadłych wiosek.

Tu przerwano mu okrzykami: „Niech żyje król, niech żyje książę Piemontu, niech żyje Duce, niech żyje faszyzm"!

— **Siedem lat minęło nie napróżno** — mówił w dalszym ciągu Mussolini. Przed tą całością, złożoną z sił i ducha, nikną podłe narzekania tych nielicznych, których, niestety, nie postawiliśmy przed plutonami egzekucyjnemi w dniach października 1922 r. (Okrzyki: „Śmierć emigrantom. Niech żyje Duce"). Nasi wrogowie uciekli wtedy, albo też zdali się na nasza łaskę. Jednakże, podczas gdy inne rewolucje po 7-miu latach wykazują objawy niepewności i uwiądu, z rewolucją faszystowską jest inaczej. Po 7-miu latach ma ona odwage porazić strzałami swych karabinów zdrajców ojczyzny. (Owacje). **Dzisiaj po 7-miu latach jesteśmy silniejsi, młodsi i bardziej nieubłagani, niż dawniej.** (Oklaski)." Mussolini dodał w dalszym ciągu, że uroczystość obecna konkretyzuje w stylu faszystowskim otwarcie 10 tysięcy instytucyj publicznych kosztem 4 miljardów lirów

OWACJE DLA KS. HUMBERTA

MEDJOLAN. (PAT.). — Ludność Medjolanu zgotowała entuzjastyczne przyjęcie następcy tronu, ks. Humbertowi, udającemu się do San Rossore, gdzie przebywa rodzina królewska.

W MIASTACH LITWY DUŻO POLAKÓW

KOWNO. (AW). — W trakcie odbywających się obecnie na Litwie wyborów do samorządów gminnych okazuje się, że **we wszystkich miasteczkach Litwy przeważają głosy wyborców należących do mniejszości narodowych, przeważnie polskiej i następnie Żydów.** Wskazuje to wyraźnie, że w miastach Litwy element litewski jest w mniejszości.

USUWANIE ZWOLENNIKÓW WALDEMARASA

KOWNO. (AW). — W ostatnim czasie krążą tu pogłoski o usuwaniu ze stanowisk urzędników, którzy byli mianowani w czasie rządów Waldemarasa. M. in. mają być usunięci niemal wszyscy naczelnicy powiatowi. W związku z tem **usunięto w ostatnich dniach 3 naczelników powiatów.**

WYBORY DO SEJMU BADEŃSKIEGO

BERLIN. (PAT.). — W Badenji odbyły się wybory do Sejmu, które po raz pierwszy zostały przeprowadzone na podstawie nowej ordynacji wyborczej. Przebieg wyborów był w całym kraju spokojny. Udział głosujących obliczają na 70 proc. uprawnionych. **Dotychczas w Sejmie badeńskim koalicja wejmarska liczyła 50 posłów, w tem 28 centrowców, 16 socjalistów i 6 demokratów,** opozycja zaś reprezentowana była przez 22-ch posłów.

SUKCES NACJONALISTÓW

Największe sukcesy odnieśli skrajni narodow. socjaliści, którzy jednak wzmocnili się przeważnie kosztem niemiecko - narodowych. Katolickie centrum utrzymało swój stan posiadania.

SKOMPROMITOWANI POLITYCY CHORWACCY

REWIZJA KSIĄG W BANKU CHORWACKIM

BIAŁOGRÓD. (PAT.). — Komisja, powołana przez Min. Przemysłu i Handlu dla przeprowadzenia rewizji ksiąg i rachunków Wspóldzielczego Banku Chorwackiego w Zagrzebiu, zakończyła swe prace, stwierdzając deficyt w wysokości 3.707.761 dynarów i ustaliła odpowiedzialność b. dyrekcji banku, do której należeli członkowie komitetu naczelnego b. chorwackiej partji ludowej. **Rezultaty śledztwa poważnie obciążają Józefa Predaweca i Władimira Maczka, którzy po śmierci Stefana Radicza stanęli na czele dawnej ludowej partji chorwackiej, a także Augusta Koszuczycza i Juraja Krnjewicza, wpływowych członków tego stronnictwa, którzy niedawno skryli się zagranicę, obawiając się następstw rewizji w banku.** Komisja zwróciła się do prokuratora o wdrożenie postępowania karnego i złożyła trybunałowi handlowemu bilans Spółdzielczego Banku Chorwackiego.

Dymisja rządu Udrżała

PRAGA. (PAT). — W związku z wyborami, premjer Udrżal złożył onegdaj dymisję całego gabinetu. Prezydent Masaryk polecił obecnym Ministrom pełnienie w dalszym ciągu piastowanych obowiązków do chwili powołania nowego rządu.

29.000 GŁOSÓW POLSKICH

PRAGA. (PAT). — W uzupełnieniu ogólnych wyników wyborów, podanych już przez czechosłowacką agencję telegraficzną, należy stwierdzić, że porażka księdza Hlinki w istocie nie ma znaczenia wobec samodzielnego wystąpienia Węgrów, głosujących poprzednio na jego listę. **Głosów polskich padło na Śląsku 29.000,** co, mimo rozstrzelenia głosów żydowskich, zapewnia Polakom dwa mandaty, zdobyte własnemi głosami.

Zamach na premjera japońskiego

TOKIO. (PAT). — Onegdaj popołudniu usiłowano, jak się zdaje, dokonać zamachu na premjera Hamaguszi. Jakiś człowiek, uzbrojony w sztylet, skoczył na stopień samochodu, wyjeżdżającego z gmachu rezydencji Hamaguszięgo. Szofer skręcił w bok, odtrącając w ten sposób napastnika, którego aresztowano niebawem. Robi on wrażenie człowieka nienormalnego. Policja nie mogła dotychczas ustalić czy uważał on wyjeżdżający samochód za samochód Hamagusziego.

Nadir-Chan zwolennikiem reform

WIEDEŃ, (PAT). — „Neue freie Presse" zamieszcza rozmowę swego korespondenta w Kabulu z nowym królem Afganistanu Nadir - Chanem. Oświadczył on, że podobnie jak król Amanullah jest on zwolennikiem przeprowadzenia reform, lecz stopniowo. Reformy muszą pójść w Afganistanie od wewnątrz. — Przedewszystkiem musi być zreformowane wychowanie ludności. Wszystko inne przyjdzie z czasem samo. W dalszym ciągu rozmowy oświadczył Nadir-Chan, że nie jest przeciwnikiem haremu. Sądzi, że z postępem cywilizacji i Afganistan nie pozostanie w tyle za swoimi sąsiadami.

Alkohol dla „suchej" Ameryki

PARYŻ. (PAT). — „Le Matin" donosi z Dunkierki, iż straż celna wykryła na statku pasażerskim „Oregon" 1820 skrzyń, zawierających 14.000 butelek wina szampańskiego. Skrzynie te były owinięte gałganami. Towar był przeznaczony dla Ameryki. Pod groźbą zatrzymania statku kapitan zdecydował się wyładować towar, poczem statek odpłynął.

Rozruchy komunistyczne w Lipsku

LIPSK, (AW). — W niedzielę, popołudniu doszło tu na przedmieściu Lindnau do poważnych rozruchów komunistycznych. Komunistyczna organizacja byłych wojskowych urządziła demonstrację protestującą przeciwko zakazowi urządzenia zebrania organizacji. W czasie starcia z policją padł szereg strzałów. *Silne oddziały policyjne demonstrantów rozproszyły aresztując 50 osób.* Jak ustalono organizatorzy rozruchów są komunistami, przybyłymi specjalnie z Berlina.

Generał Feng pobity

SZANGHAJ. (A.W.). — Oficjalny komunikat chińskiego Min. Spraw Wojsk. donosi, że wojska rządu centralnego zadały dotkliwą porażkę armji powstańczej generała Fenga. Miasto Hankou opanowane w swoim czasie przez powstańców zostało szturmem zdobyte. Komunikat zapewnia, że armji generała Fenga nie uda się ponownie zająć Hankou, które było jego bazą operacyjną.

Zgon ks. Bulowa

RZYM. (AW). — Dziś o godz. 7 rano zmarł po ciężkich cierpieniach książę Bülow.

Skazanie Arabów

JEROZOLIMA. (PAT). — Dwóch Arabów zostało skazanych na śmierć, dwóch innych na 10 lat robót przymusowych, za zamordowanie obywatela żydowskiego Safed.

KAMPANJA NACJONALISTÓW NIEMIECKICH

PROJEKT „USTAWY PRZECIWKO UJARZMIENIU NARODU"

Całe Niemcy zajęte są obecnie akcją nacjonalistów, którzy pod wodzą Hugenberga pragną drogą plebiscytu przeprowadzić projekt ustawy „przeciwko ujarzmieniu narodu niemieckiego", czyli tak zwanej „Volksbegehren".

W pierwotnej redakcji projekt tej ustawy przewidywał postawienie przed sąd prezydenta państwa, kanclerza i wszystkich ministrów za ich działalność, mogącą przynieść państwu szkodę, którą w tym wypadku określano jako zdradę państwa. Taką zdradą państwa ma być według nacjonalistów także mające wkrótce nastąpić podpisanie planu Younga. Ponieważ obecny prezydent Hindenburg cieszy się dużą popularnością wśród szerokich warstw ludności, nacjonaliści opracowali drugi projekt, w którym skreślono już odpowiedzialność prezydenta, grożąc nią tylko pozostałym członkom rządu. Natomiast przy niebywale intensywnej agitacji w kraju głosili szeroko nacjonaliści, że prezydent Hindenburg gorąco popiera projekt owej ustawy. Wynikiem tego było, że Hindenburg zwrócił się z prośbą do kanclerza Müllera, aby ten nie dopuścił do wciągania głowy państwa w wir walk partyjnych. Następnie już na życzenie rady ministrów, zakomunikował Hindenburg kanclerzowi, że projekt, grożący ministrom sądem za zdradę stanu w razie podpisania przez nich planu Younga jest atakiem partyjnym, skierowanym przeciwko rządowi i jako taki zasługuje na potępienie.

Oświadczenie to podziałało jak zimny natrysk na głowy rozagitowanych nacjonalistów, a szerokie masy ludności mniej chętnie popierają projekt. W wyniku tego zebrano w Berlinie dotychczas zaledwie 120.000 podpisów, zamiast wymaganych 360.000, która to ilość w terminie dwutygodniowym wymagana jest przez konstytucję niemiecką. Wobec tego Hugenberg, wódz partji nacjonalistycznej, wraz ze swoimi zwolennikami objeżdża nieustannie całe państwo, wygłaszając płomienne mowy, wzywające do składania podpisów.

Równocześnie zorganizowały się i sfery demokratyczne. Przeciwko Hugenbergowi i jego akcji wydano w tych dniach odezwę, którą podpisał cały szereg bardzo wybitnych osobistości, między innemi: znany przemysłowiec niemiecki Karol Siemens, głośny uczony fizyk Planck, jeden z najwybitniejszych historyków niemieckich, prof. Erich Marcks, dalej dr. Eckener, dr. Luther i in. Nazwiska, powyższe świadczą wymownie o tem, że koła mieszczańskie nie chcą mieć z Hugenbergiem i innymi fanatykami nacjonalistycznymi nic wspólnego.

Niektóre pisma niemieckie usiłowały w swoim czasie dowieść, że wniosek Hugenberga w sprawie przedłożenia parlamentowi projektu „ustawy przeciw ujarzmieniu narodu niemieckiego" musi uzyskać potrzebną większość głosów, albowiem stronnictwa, popierające Hugenberga, rozporządzają ponad 4.000.0000 członków i sympatyków. Obecnie okazuje się jednak, że z akcją Hugenberga nie chcą mieć nic wspólnego nawet umiarkowane żywioły w obozie nacjonalistycznym. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że w poszczególnych miastach podpisało się pod „Volksbegehren" daleko mniej osób, niż w miastach tych wynosi ilość zorganizowanych członków partyj nacjonalistycznych, w imieniu których pragnie Hugenberg występować.

W związku z tą akcją ponieśli nacjonaliści w tych dniach przed Sądem Najwyższym w Lipsku poważną klęskę. Sąd ten rozstrzygnął miał bardzo ważne i aktualne zagadnienie: „Czy rząd pruski uprawniony jest do karania w drodze dyscyplinarnej tych urzędników państwowych, którym udowodniono, że złożyli swe podpisy pod nacjonalistycznem „żądaniem ludu".

Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że rząd ma słuszne prawo żądać od urzędników wstrzymania się od udziału w podpisywaniu wniosku nacjonalistcznego i że wobec tego ukaranie tych urzędników, którzy do zakazu tego nie stosują się, jest dopuszczalne. Decyzję taką umotywował Sąd Najwyższy tem, że artykuł czwarty nacjonalistycznego projektu „ustawy przeciwko ujarzmieniu narodu niemieckiego" skierowany jest swem ostrzem przeciwko członkom rządu. Wobec tego nie można rządowi brać za złe, jeśli występuje przeciwko urzędnikom, popierającym podobne projekty ustaw.

Następstwa obecnej kampanji nacjonalistycznej na rzecz fantastycznego „Volksbegehren" dla samych nacjonalistów będą wręcz nieobliczalne. Już dzisiaj można mówić o kryzysie wewnętrznym w łonie partji nacjonalistycznej. Odrzucenie wniosku w sprawie „Volksbegehren" osłabi pozycje Hugenberga w całem państwie, a wzmocni równocześnie pozycje obozu republikańskiego. Bardzo więc być może, że pisma niemieckie mają rację, pisząc, iż właśnie antyrepublikanin Hugenberg najlepiej zabezpieczył przyszłość republiki niemieckiej. Występując z wnioskiem o przedłożenie ludowi do rozstrzygnięcia swego projektu „ustawy przeciwko ujarzmieniu narodu niemieckiego", Hugenberg zmusił pośrednio każdego obywatela niemieckiego do zadania sobie pytania: jaką drogą iść powinien. U większości wyborców zwyciężył głos rozsądku, nawołujący do definitywnego zerwania z hakatystyczną przeszłością. **Ko.**

BŁOGOSŁAWIONY JAN BOSKO

A WYCHOWANIE NARODU

II.

Ze wszystkich zagadnień i idej — jako pewnych myśli normowania i rzeźbienia życia w kształt doskonalszy, idea dobrego wychowania młodzieży jest najważniejszą i najszczytniejszą. Dlatego też kwestją wychowywania i opieki nad dzieckiem zajmują się wszystkie kulturalne narody, nie wyłączając dalekiej starożytności.

Społeczeństwo w chwilach obniżenia poziomu etycznego porównać można z jabłkiem spróchniałem, które wewnątrz ukrywa zdrowe jeszcze ziarenka, niby iskry w popiele ukryte. Ziarenka te wypielęgnowane i umiejętnie na żyzny grunt przeszczepione wyrosną w drzewo owoc dające. Podobnie w zepsutem społeczeństwie kryje się zdrowa moralnie młodzież — przyszłość państwa. Tę młodzież musimy uchronić przed złem, ugruntować w niej pierwiastki dobra i piękna, zaszczepić miłość Boga i bliźniego — a tem samem zdołamy zmienić oblicze ziemi.

Życie jest najwyższem dobrem i bogactwem człowieka, stąd ta wielka troska o zdrowie nietylko ciała, ale i ducha — „w zdrowem ciele zdrowy duch".

Błog. Jan Bosko rozumiał doniosłe znaczenie wychowywania dziecka „na istotę swego czasu, dobrą — a szczęśliwą". Zdaniem ks. Bosko tak wychowywać należy młodzieńca, by z niego wyrósł dobry katolik i dzielny obywatel; by, jako jednostka w społeczeństwie twórcza i pożyteczna, umiał niszczyć wszelkie rozsiane w świecie zarazki fałszu i krzywdy, a z drugiej strony by mógł skutecznie hasłami szczytnemi uzdrawiać i wzbogacać ducha narodu.

Największy ten pedagog, za jakiego błog. Jana Bosko uznać należy, szlachetne swe ideały wychowawcze ujął w dwa słowa: „Módl się i pracuj". A cóż może być tak szczytnem, jak nauczyć „maluczkich" szczerze kochać Boga i wiernie służyć ojczyźnie! Nie wystarczy nauczyć młodzież czytać i pisać; młodzież trzeba wychować, dać jej trwałe podstawy moralne, zaszczepić szlachetne uczucia, obudzić miłość dla pracy i współobywateli, z którymi w przyszłości pracować będzie przy warsztacie wspólnej Ojczyzny.

Młodość — to wiosna życia, to „życia maj", kiedy to wszystko raduje się i urasta w górę. Z tej podatnej chwili górnych wzlotów młodzieży, należy umiejętnie skorzystać, zwłaszcza w obecnej powojennej chwili, kiedy trzeba budzić nowe życie i budować nowe sumienie świata. Ponieważ ojczyzna oczekuje synów o charakterze prawym i doskonałym, — a nie pokawałkowanym, przeto szkoła obok wykształcenia na równi uwzględniać winna wychowanie; inaczej wyrządzi społeczeństwu wielką krzywdę, powiększając w narodzie liczbę kalek moralnych. W państwach o takich systemach — z zaniedbaniem wychowania, obniża się poziom ideałów, a wraz z niemi także poziom etyczny społeczeństwa.

Doceniając stronę moralną w wychowaniu młodzieńca, ks. Bosko stara się wykształcić charaktery przez rozbudzenie wszystkich lepszych pierwiastków w duszach wychowanków — od gruntownego bowiem i dobrego wychowania uzależniony jest charakter narodu, a właśnie o charakter i o duszę narodu najbardziej się rozchodzi. W instytucjach wychowawczych błog. Jana Bosko tętni życie kulturalne o tendencjach odrodzenia duszy narodu.

„Pragnę krzewić dobro na tej ziemi", która ciągle jeszcze nie przestaje być łez doliną i padołem płaczu. Urok harmonijnej natury nasuwa mu myśl harmonijnego kultywowania dobra i piękna, czyli idei etycznej i estetycznej w życiu ludzkiem. Chce cały świat zamienić na jedną wielką świątynię pokoju.

Zasłużoną Mu też i należną wdzięczność okazujemy za wielkie jego serce, którem objął tego świata najmniejszych i najbiedniejszych, bo wszyscy mają tworzyć jedno serce i jednego ducha. „By to nastąpić mogło, zachęca swoich współbraci i, wszystkich pomocników Salezjańskich do „tworzenia dobrych chrześcijan na całym świecie, a dobrych obywateli w kraju, w którym się znajdujemy".

Idźmy za jego wielkiem wskazaniem! On nam hetmanić będzie. Oby w Polsce, w Królestwie Chrystusa i Marji, powstało jaknajwięcej zakładów błog. Jana Bosko, jako duchowych twierdz, celem uzdrowienia i wzbogacenia ducha narodu.

Wojciech J. Rzutkowski.
b. wychowanek Salezjański.

400-SETNA ROCZNICA ODKRYCIA KANADY

Ludność Kanady przygotowuje na rok 1934 uroczysty obchód 400-ej rocznicy oficjalnego odkrycia tego kraju. W roku tym mija 400 lat od chwili, jak Jacques Gartier, wypełniając rozkaz królewski, wypłynął z Saint Malo na dwóch małych okrętach w pierwszą daleką podróż do Kanady i jak w głębi wybrzeża Gaspé zatknął krzyż Chrystusowy, pod którego przemożną opiekę oddał nowoodkryte lądy. Tubylcy ze zdumieniem patrzyli, jak obcy wódz z marynarzami swymi klękał przed nieznanym tu jeszcze znakiem. Chrześcijaństwo obejmowało wówczas władanie nad nowym światem.

Ażeby godnie uczcić pamięć tego wielkiego wydarzenia, szereg wybitnych osobistości kanadyjskich z ks. Omerem Héroux z Montrealu na czele wyraził życzenie powtórzenia aktu wiary, podobnego do tego, jakiego przed czterema wiekami dokonał Jacques Gartier.

Ponieważ w mieście Gaspé spalił się kościół, rzucono myśl wybudowania tam nowej świątyni ze składek całej katolickiej Kanady. Ma to być świątynia narodowa, znak wdzięczności ludu kanadyjskiego wobec Boga. Myśl ta w całym kraju spotkała się z najżyczliwszem przyjęciem. Diecezja Gaspé w prow. Quebec jest pięknym i żyznym krajem, którego mieszkańcy są ogromnie przywiązani do wiary ojców. Na czele diecezji stoi Biskup Mgr. Ross. (KAP).

GŁOSY I ODGŁOSY

PRZED ZATARGIEM

Temi słowami zatytułował „**Czas**" swój artykuł o sytuacji wewnętrznej. Zdaniem „Czasu" bardzo prawdopodobnem jest:

— ... powołanie nowego rządu. Marszałek Piłsudski już kilkakrotnie w analogicznych sytuacjach odraczał konflikt — a to byłoby właśnie odroczeniem konfliktu. Sejmu się nie rozwiązuje, ale daje mu się możność, aby wyładowawszy swą złość przez obalenie gabinetu p. Świtalskiego czekał cierpliwie, czy nowy gabinet będzie rządził inaczej.

Oczywiście, że nowy gabinet, choćby nawet kierowany przez innego premjera, będzie rządził taksamo, to znaczy będzie rządził bez Sejmu lub mimo Sejmu. Ale wątpliwem jest, aby Sejm wysiliwszy się teraz na wspólne „wotum" nieufności dla p. Świtalskiego, wysilił się na takiesamo wotum po paru dniach dla nowego kierownika. Raczej można przypuszczać, że koalicja opozycyjna będzie zmuszona volens nolens do wyczekiwania. A tymczasem zabierze się do pracy nad budżetem, odesławszy go do komisji.

Prasa obozu rządowego zapewnia, że patrzy w przyszłość spokojnie i że walkę wygra. „**Głos Prawdy**" twierdzi, że tolerowane jest „bezprzykładne zuchwalstwo" w wystąpieniach opozycji.

— Tylko nasze poczucie prawdziwej siły i słuszności oraz stawianie interesów państwa ponad wszystko — mogło dać opozycji tę niebywałą w tego rodzaju warunkach swobodę rozchełstanych wybryków, którą posiada, skarżąc się jeszcze w dodatku, w sposób śmiech i politowanie budzący, na rzekome skrępowanie prasy „dyktaturę".

Z jeszcze większą pewnością siebie przemawia „**Dziennik Lwowski**":

— Dziś już jednak wszystkim swoim bez cienia wahania powiedzieć możemy, że obecny szturm sejmowładztwa nie uda się ani na drobinę sukcesu, a w przeciwstawieniu do konającej Polski sejmowładztwo w naszej Odrodzonej nie odniesie sukcesu na benefis niemieckich spadkobierców i europejskich wołaczy o „gdański korytarz", a to dlatego, że na czele obozu marszałkowskiego, czy patrjotycznego XX wieku nie stoi — Stanisław August Poniatowsk. Zwycięzcami będziemy i dlatego dziś już przed rozstrzygnięciem, zarówno to dzieło, jak jego przeprowadzenie, zapisujemy przez historję na nasz rachunek, gdyż zwykliśmy brać zgóry odpowiedzialność za wszystkie poczynania i inspiracje Marszałka Piłsudskiego, w pełnem odróżnieniu od tych „narodowców", którzy się potem przed historją odpowiedzialności za swoje czyny wypierają.

ECHA WYWIADU POS. PIŁSUDSKIEGO

W wywiadzie udzielonym w Łodzi p. pos. Jan Piłsudski miał powiedzieć, że w razie uchwalenia rządowi votum nieufności, gabinet ustąpi. „**Głos Prawdy**" zwrócił się w tej sprawie do p. pos. Piłsudskiego i dowiedział się, że:

— ... pos. Piłsudski wyraził przypuszczenie, iż w wypadku uchwalenia przez Sejm votum nieufności dla rządu, rząd prawdopodobnie zastosowałby drogę konstytucyjną i zapewne ustąpiłby. Ponieważ jednak opozycja żadnej jednolitej linji politycznej nie ma i mieć nie potrafi, niemniej przeto nie jest w stanie wyłonić z pośród siebie jakiegokolwiek rządu.

— Wynika stąd jasno — powiedział poseł Piłsudski, — że musi być powołany takisam rząd (a nie „ten sam rząd", jak podały dzienniki opozycyjne).

„**Głos Narodu**" zajmuje się innem przypuszczeniem p. pos. Piłsudskiego, tem mianowicie, że prawica poprze niektóre szczegóły projektu konstytucyjnego „sanacji".

— Oczywiście — oświadcza organ Ch. D. — ale tylko te, które nie naruszają zasady demokracji. Zgoda na to, by wotum nieufności uchwalał Sejm większością conajmniej 223 posłów, zgoda na podwyższenie wieku wyborców i posłów, na wzmocnienie Senatu i na inne mniej ważne postanowienia.

Inne ważne propozycje bloku rządowego „Głos Narodu" odrzuca.

Między innemi nie można się zdaniem „Głosu Narodu" godzić na „plebiscytowy" wybór Prezydenta, przyznanie mu prawa wydawania dekretów, obdarzenie żołnierzy prawem głosowania i t. d.

ŻYCIE KATOLICKIE

OBECNY STAN DZIEŁA BŁ. DON BOSKO

W roku 1869 Zgromadzenie księży Salezjanów liczyło 93 członków. W niecałe 20 lat później, w roku śmierci błogosławionego założyciela, było ich około 800. Na początku r. 1929, a więc w 40 lat po śmierci błogosławionego ks. Jana Bosko, Zgromadzenie liczyło już 8.106 członków, w tem 2,881 księży, a między nimi jednego Kardynała, jednego Arcybiskupa, jako delegata apostolskiego, czterech innych Arcybiskupów, dwunastu Biskupów, dwóch prefektów apostolskich, trzech prałatów jako administratorów apostolskich, jednego prałata, jako reprezentanta dyplomatycznego Stolicy Apostolskiej, 3.159 kleryków oraz 2.066 braci.

Zgromadzenie posiada 46 prowincyj zakonnych, względnie wiceprowincyj z 602 zakładami. W tych 602 zakładach księża Salezjanie utrzymują 290 szkół początkowych, 125 sierocińców i przytułków dla kalek, 126 szkół rzemieślniczych, 149 gimnazjów, 5 liceów, 12 szkół realnych, 4 seminarja nauczycielskie, 43 szkoły gospodarstwa wiejskiego, 18 kursów handlowych, 11 seminarjów duchownych, 61 zakładów dokształcających dla własnego personelu, 201 pensjonatów i internatów, 361 domów związkowych dla zebrań niedzielnych i t. p. Oprócz tego księża Salezjanie obsługuja 172 parafje i 190 kościołów publicznych. Juryzdykcji ich podlega 13 okręgów misyjnych. Na misjach wśród pogan pracuje razem 292 księży, 197 kleryków i 194 braci.

Prócz wielu tysięcy dzieci, otaczanych opieką przez misjonarzy na dalekich misjach, 5.000 sierot znajduje schronienie w zakładach salezjańskich w krajach cywilizowanych. Ogólna liczba chłopców i młodzieńców, wychowywanych w domach księży Salezjanów wynosi 130 tysięcy (KAP.).

AKCJA KATOLICKA A RODZINA ROBOTNICZA

Artykuł pod powyższym tytułem umieścił w „Correspondance Hebdomadaire de la F. N. C." z 19 bm. przewodnicz. Federacji katolików francuskich, generał Castelnau. Przypomniawszy słowa Ojca św., Piusa XI, że Akcja katolika „broni podstaw dobrotytu i szczęścia narodów, t. j. nienaruszalności obyczajów, czystości życia domowego, zgody i pojednania klas społecznych", autor artykułu zaznacza, że Federacja na ostatniem swojem zebraniu ogólnem wzięła za cel swej działalności najbliższej i kampanji kat. 2 problemy, które z pewnością na długo skupią na sobie jej uwagę i wysiłki. Problemami temi są: rodzina i szkoła.

Decydując się na wybór tych ważnych i rozległych zagadnień, zgromadzenie generalne Federacji zwróciło przedewszystkiem uwagę na te środowiska społeczne, które w szczególniejszy sposób są narażone na walkę z trudnościami codziennego życia materjalnego. Rodziny „klas pracujących" bardziej, niż jakiekolwiek inne, wymagają obrony przed zasadami i konsekwencjami nauczania materjalistycznego. Wychowanie materjalistyczne, obce wszelkiej moralności Boskiej, niszcząc świętość związku małżeńskiego, burzy rodzinę, wysusza źródła życia, sprowadza śmiertelną falę wyludnienia i obok ruiny ojczyzny rodzi najgorszą dezorganizację społeczną.

Zdając sobie z tego sprawę, ostatnie zgromadzenie generalne postanowiło zająć się przedewszystkiem ratunkiem rodziny wieśniaczej i robotniczej. Zresztą Federacja i przedtem starała się usilnie o to, by rozumnie stosowano prawo o ubezpieczeniach społecznych. Wysiłki jej zmierzały ku temu, by z tego nowego ustawodawstwa korzystał nietylko ubezpieczony, lecz i członkowie jego rodziny.

Rewindykując we wszystkich dziedzinach życia naturalne prerogatywy rodziny, tej podstawy porządku społecznego, i broniąc wszędzie zwierzchniczych praw jej opiekuna, Federacja służy, jak tego żąda wspólny Ojciec wiernych, „interesom doczesnym", a równocześnie stara się o „zachowanie wiary i moralności".

Odnowić rodzinę chrześcijańską zarówno w mieście, jak i na wsi, zapewnić jej ognisko prawdziwie ludzkie, przywrócić matce rodziny godność i możność wypełniania obowiązków, których w każdej chwili wymaga od niej fizyczne i moralne życie jej dzieci, zreorganizować dla tych dzieci szkoły, by mniej się tam zajmowano materjalistycznym laicyzmem, a więcej kształceniem umysłów i serc — oto zadania, które mają jednoczyć katolików poza i ponad partjami politycznemi. Katolicy muszą i chcą pracować dla wspólnego dobra przez wcielanie w życie zasad Ewangelji, tak, jak je zawsze stosował Kościół przy rozwiązywaniu kwestyj społecznych i jak je teraz zaleca stosować Ojciec św.

Z ZIEMI ŚWIĘTEJ

WYWIAD KORESPONDENTA K. A. P-EJ Z WIELKIM MUFTIM JEROZOLIMY.

Korespondent K. A. P. w Ziemi Świętej, dr. A. Mombelli, uzyskał specjalny wywiad z wielkim muftim w Jerozolimie, który w sprawie wzajemnego stosunku chrześcijan i muzułmanów złożył następujące oświadczenie:

— „Stosunki między chrześcijanami i muzułmanami w Ziemi Świętej są bardzo serdeczne. Właściwie, chcąc być ściślejszym, należałoby mówić o Arabach, a nie o muzułmanach, ponieważ wszyscy krajowcy Palestyny, posługujący się językiem Koranu, tworzą tylko jeden naród, bez względu na przynależność religijną. A zatem niedopuszczalna jest żadna różnica w traktowaniu Arabów Ziemi św.; czy to jako muzułmanie, czy jako chrześcijanie, wszyscy oni są synami tej samej rasy, wszyscy mają te same prawa i obowiązki wobec ojczyzny.

W dniu, w którym Palestyna uzyska swą niezależność polityczną, wszyscy jej autochtoni będą jednym tylko narodem, podobnie, jak w Egipcie, gdzie Koptowie i muzułmanie tworzą tylko jedno państwo. Również chrześcijanie innych krajów mogą przybywać do Palestyny i osiedlać się tu bez najmniejszej obawy, byle tylko zachowywali prawa krajowe i nie wnosili niezgody przez propagandę religijną, prowadzoną przy pomocy prowokujących metod. Nawet nasza opozycja przeciwko Żydom nie opiera się na czynnikach religijnych. Izraelici również mogą przybywać na modlitwę do Palestyny. My przeciwstawiamy się jedynie syjonistom, ponieważ dążą oni do wyrugowania nas z naszego kraju i założenia tu królestwa Izraela". (KAP).

KULTURA I SZTUKA

ZABYTEK HISTORYCZNY

Przy ul. Miodowej pod Nr. 10 znajduje się duża starożytna kamienica, znana z historji jako dom Borcha. W domu tym przed rozbiorem Polski i podczas rozbiorów mieściła się ambasada rosyjska. W r. 1794 podczas powstania warszawskiego pod dowództwem Kilińskiego ambasador rosyjski baron Otto Igelström, osaczony przez powstańców, korzystając z okoliczności, że posesja ambasady wychodziła frontami na ul. Miodową i Podwale, ratował się ucieczką od strony ul. Podwale, pozostawiając kasę, archiwum i całe urządzenie pałacu. Gmach ten, jak i inne budynki historyczne, przetrwał do tej pory, przechodząc różne koleje. W latach osiemdziesiątych kamienica ta od strony ul. Miodowej została zrekonstruowana architektonicznie, a na czworobocznem podwórku jedna z firm wybudowała parterowy pawilon na sklep.

Obecnie kamienicę nabył p. Krystyn Ostrowski, który postanowił zabytek doprowadzić do pierwotnego wyglądu. W tym celu usunięty został już pawilon sklepowy, aby przywrócić poprzednie podwórko i widok na fasadę kamienicy. Od strony ulicy Miodowej podwórko będzie oddzielone sztachetami żelaznemi. — Roboty restauracyjne prowadzone są z wiedzą Tow. Opieki nad zabytkami historycznemi.

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO

W Dzienniku Ustaw Nr. 71 ukazało się rozporządzenie p. Ministra Czerwińskiego w sprawie uprawnień na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Lubelskiego. Rozporządzenie to, uchylające dawniejszy dekret z dn. 30 maja 1927 r. w sprawie uznania dyplomów Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Lub., jako warunku dopuszczenia do egzaminu państwowego na nauczyciela szkół średnich, zaniepokoiło w wysokiej mierze Uniwersytet zarówno jak i sfery katolickie w kraju. Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że Uniwersytet Lub. już posiada nowe rozporządzenie, w niczem nie uszczuplające nadanych w r. 1927 uprawnień. Rozporządzenie zostało już przesłane do druku i niebawem ukaże się w Dzienniku Ministerstwa W. R. i O. P.

Zarządzenie, wydrukowane w Dzienniku Ustaw Nr. 71, było spowodowane myślą usunięcia pewnych różnic, jakie istniały w stosunku do rozporządzenia p. Ministra W. R. i O. P. z dnia 15 września 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 864).

NOWE MAPY POLESIA

W związku z opracowywaniem projektów osuszenia bagien poleskich sporządziło już Ministerstwo Robót Publicznych dokładną mapę niedostępnych bagien przy użyciu dwóch samolotów wojskowych, które dokonały zdjęć fotograficznych w sześciu powiatach województwa poleskiego.

PRYMAS POLSKI

NA ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

(Z wrażeń naocznego świadka).

2)

Na przestrzeni sześciu kilometrów po obydwu stronach drogi na specjalnych lancach, co 20 metrów wbijanych w ziemię, powiewały chorągiewki papieskie w imponującej liczbie 600. Wzdłuż tak przyozdobionego terenu rozlokowało się 120 kół Żywego Różańca w odstępach 50 metrowych. Każdą piętnastkę wyróżniał ukwiecony krzyż. Dziwnie ujmował za serce widza ten las „krzyży" trzymanych w ręku przez zelatorów czy zelatorki.

W pobliżu szkoły w Dobrzyniewie Dużym na szosie stanęły hufce szkolne z transparentami i proporczykami wszystkich pięciu szkół w parafji na czele z gronem nauczycielskiem in gremio. Osobną placówkę stanowił III Zakon pod własną chorągwią.

Pierwszą bramę triumfalną wystawiła wieś graniczna Kosińce. Napis bramy głosił, że „Prymasa Polski wita parafja Dobrzyniewo". Tu zebrała się Rada Gminna na czele ze znanym szerzej działaczem p. Samotyja - Lenczewskim z Leńców, wójt p. Franciszek Gorlewski, policja i tłum z najbliżej leżących wiosek.

Eminencję powitał p. Nikodem Kamieński, radny i sołtys temi słowy:

— Sołtys gromady wsi Kozińce, granicznej wsi w naszej parafji Dobrzyniewskiej ma wielki w życiu swem honor powitać dziś po staropolsku chlebem i solą Najwyższego Kapłana w Polsce naszej Odrodzonej. Niech przejazd Twój, Księże Kardynale i Prymasie Polski, będzie nam błogosławiony, więc pobłogosław naszym warsztatom rolnym i naszej pracy.

Drugą bramę wystawiono staraniem członków stronnictwa „Piasta". Bramę bogato przystrojono w pługi, kosy, sierpy, wrzeciona, chorągwie papieskie i narodowe, a napis głosił, że „Stronnictwo Ludowe „Piast" wita Promotora Akcji Katolickiej w Polsce".

Przemawiał poseł p. Dominik Łoś, działacz narodowo - katolicki, cieszący się tu wielką popularnością:

— „Imieniem Zarządu Okręgowego P. S. L. „Piasta" na wojew. Białostockie i tych wszystkich kół zrzeszonych w szeregach „Piasta" mam zaszczyt jaknajserdeczniej powitać Waszą Eminencję i złożyć u Jego stóp wyrazy hołdu i czci. My Piastowcy jesteśmy stronnictwem ludowem i katolickiem i zawsze spraw Kościoła Katolickiego i Wiary ojców bronić będziemy nietylko z trybuny Sejmowej, ale i na wiecach i zebraniach. Z tego stanowiska nie zejdziemy. Dowodem przywiązania naszego do Kościoła Katolickiego te zastępy ludu, które wyszły na powitanie Waszej Eminencji, jako Najwyższego Dostojnika Kościoła Katolickiego w Polsce. Dlatego też jeszcze raz witam Waszą Eminencję, prosząc o błogosławieństwo i wznoszę okrzyk: Ksiądz Prymas Polski Kardynał August Hlond niech nam żyje!".

Trzecia brama zamykała tereny parafji napisem: „Błogosław nam, Eminencjo!" Tu w pobliżu stanęli robotnicy „Zakładów przemysłowych Dobrzyniewo - Fabryczne" z p. Białomiejskim właścicielem na czele, pracownicy „Cegielni Pankiewicza" — z ozdobnymi transparentami i Straże ogniowe z Dobrzyniewa i Letnik.

Obydwie strony bramy zajął barwny szereg sztandarów, chorągwi, feretronów i godeł kościelnych.

Gdy auto X. Prymasa z proporczykiem papieskim się zbliżyło, chór odśpiewał sprawnie motet kościelny pod batutą chórmistrza Michała Żongołłowicza, a ks. Proboszcz Cyraski podał kropidło i okadził Dostojnika Kościoła. Z kolei przemówił prezes Ligi Katolickiej, p. Ignacy Grzegorczyk z Dobrzyniewa Dużego, obrazując życie parafji Dobrzyniewskiej, założonej przed 410 laty i liczącej obecnie 6290 wiernych katolików, wśród których mieszka do 50 prawosławnych i protestantów, lecz Żyda niema ani jednego. Parafja, jeśli idzie o życie katolickie, ma 3.000 osób w Apostolstwie Modlitwy. 1830 osób związanych w 122 Koła Różańca Żywego. W Bractwie Trzeźwości 182 osoby. Do III-go Zakonu św. Franciszka należy 20 mężczyzn i 94 kobiety. Tercjarstwo ma własny dom na gruncie Kościelnym. Przy Kościele istnieje „Nieustanna Adoracja Najświętszego Sakramentu", obsługiwana przez 743 osoby. Liga Katolicka skupiła około siebie 220 osób.

X. Kardynał przy każdej bramie wysiadał z auta, błogosławił ludowi, pracy, warsztatom i polom, a przy ostatniej bramie mimo deszczu przemawiał dłużej, a nawet wszedł w tłum, który otoczył dostojną Jego Osobę i cieszył się i płakał z radości....

Ksiądz Proboszcz Cyraski zamiast mowy, przyklęknął jeno i dla parafjan i siebie poprosił o znak błogosławiącej ręki.

(C. d. n.)

WAGNER O POLSCE

W związku z nie tak dawnemi uroczystościami ku czci jenerała Bema nie od rzeczy może bedzie przypomnieć krótką lecz pełną entuzjazmu wzmiankę, jaką wielkiemu wodzowi poświęca w pamiętnikach swych Ryszard Wagner, genjalny kompozytor, poeta niemiecki.

Kreśląc historję swego życia już jako człowiek dojrzały, a nawet progi starości przestępujący, wspomina Wagner z dumą tę chwilę radosną, gdy jemu, 18-letniemu podówczas młodzieńcowi „danem było zasiąść przy stole w towarzystwie jenerała Bema, którego artylerja w boju pod Ostrołęką tak po bohatersku się sprawiała".

Spotkanie owo nastąpiło w Lipsku 1832 roku, w czasie, kiedy szczątki armji polskiej przeciągały przez Niemcy do Francji. „Widok tych nieszczęśliwców wywarł na mnie niezatarte wrażenie" — pisze Wagner.

„Walka Polski o niepodległość przeciw przemocy rosyjskiej napełniała mnie coraz to bardziej rosnącym zapałem. Sukcesy wojenne Polaków, osiągniete w krótkim czasie, w maju 1831 roku, wprawiały mnie w zdumienie i ekstazę. Świat cały wydawał mi się cudownie odrodzonym. Natomiast wrażenie o bitwie pod Ostrołęką było tego rodzaju, że miałem uczucie jakoby świat się na nowo zapadał. Oblężenie i zdobycie Warszawy przeżyłem jako nieszczęście osobiste".

Dalej następują słowa znamienne: „Byłem zdumiony, kiedy moi towarzysze-akademicy, zebrani w knajpie, reagowali na wieści owe brutalnie lub drwiąco. Świadomości mej przedstawiły się wyraziście straszliwe, ciemne strony obyczajowości i zapatrywań niemieckich zrzeszeń studenckich. Każdy odruch rzetelnego entuzjazmu był tutaj w zarodku dławiony. Miejsce jego zajmowała czcza brawura, oschłość, brak wrażliwości".

Owo bujne życie akademickie, do którego tak gorąco garnął się młody Wagner, straciło dlań urok. Odsuwa się też wkrótce odeń zupełnie, co stwierdza „Ku czci swojej" i nawiązuje kontakt z emigracją polską, której przedstawicieli spotyka w gościnnym domu szwagra, Fryderyka Brockhaus'a.

W wiekopomną rocznicę Konstytucji 3 maja uczestniczy Wagner w obchodzie uroczystym, urządzonym przez wychodźców. Słucha pieśni polskich, intonowanych pod przewodnictwem Zana. Łowi zachwyconem uchem dźwięki miłośnie powtarzanego, n gdy niewyczerpanego słowa — „Ojczyzna" i „natchniony czarem owej nocy" tworzy uwerturę „Polonia".

Niemcy szczyca się Wagnerem. Czy jednak dzisiejsi Niemcy mają moralne prawo stawać pod sztandarem Wagnera? Weźmy chociażby niedawne wypadki w Opolu!

Jakże daleko odbiega duch dzisiejszych Niemiec od ducha Wagnera!

RADJOWE STUDJA ZOOLOGJI

W kołach naukowych zoologowie nie są dotychczas w zgodzie co do odpowiedzi na pytanie, do czego różnym owadom służą macki na głowie. Naogół utrzymuje się przypuszczenie, że macki w pewnym względzie spełniają rolę anteny. Jeżeli bowiem owady pozbawić ich macków, tracą one natychmiast zdolności orjentowania się w przestrzeni i samiec nie trafi do samiczki, jeżeli ta będzie się znajdowała poza polem jego widzenia.

W laboratorjum doświadczalnem w Paterson, dokonano odkrycia, że macki pewnych gatunków owadów reagują na wpływy lamp katodowych nawet o bardzo słabej sile emisyjnej i zatracają tę wrażliwość, gdy im się macki usunie. Doświadczenia te, oparte są na teorji, że w tych organach mieszczą się bardzo delikatne nerwy, które ulegają podrażnieniu, gdy się znajdą w polu elektromagnetycznem radjostacji nadawczej, ale tylko wtedy, gdy ta stacja ma bardzo słabą emisję. Przy wielkiej sile natomiast, nerwy te najwidoczniej zatracają swoją wrażliwość, ulegając wyraźnemu znużeniu. Nasuwa się przeto przypuszczenie, że owady te same przez się posiadają własności radjo nadawcze i radjoodbiorcze i wywołują drganie fal o bardzo dużej amplitudzie. Dziwnem jest tylko to, że dotychczas jeszcze nie udało się nikomu tych drgań pochwycić i zarejestrować.

RADJO W POGONI ZA OSZUSTEM

Niejaki Constantio Queruben, kryminalista, rodem z wysp Filipińskich, może być dumny, że jest pierwszym przestępcą, którego tożsamość osoby została stwierdzona przy pomocy fultografji na odległość kilku tysięcy mil morskich, co dopomogło do jego pochwycenia. Departament policji w Nowym Jorku porozumiał się z detektywami amerykańskimi „Express - Company" i drogą radjową unieszkodliwił niebezpiecznego ptaszka.

Queruben został oskarżony o popełnienie pewnego oszustwa w Brooklynie. Wypuszczono go z więzienia śledczego za kaucją 3,500 dolarów, ale Queruben uznał za wskazane „uciec" z New Yourku. Przy pomocy sfałszowanego weksla na 12,000 dolarów, zakupił za 7,000 dolarów kartę okrętową, upoważniającą do zajęcia luksusowej kajuty, a nadto otrzymał czek od „American Express Company" na 2,000 dolarów z któremi udał się w podróż naokoło świata.

Detektywi poszkodowanego Towarzystwa okrętowego skonstatowali, że ślady zbiega prowadzą do San Francisko, udali się za nim w pogoń, ale spóźnili się o całą dobę. Drogą radjową porozumieli się z kapitanem japońskiego okrętu „Tenyo Maru", który poprzedniego dnia odpłynął do portu Honolulu. Kapitan odpowiedział również drogą radjową, że istotnie osobnik poszukiwany jest na jego okręcie i zajmuje najlepszą kabinę. Detektywi porozumieli się teraz z Towarzystwem Radjo Corporation of Amerika i przesłali do Honolulu drogą radjową fotografję zbiega na odległość 2,000 mil morskich. Gdy po kilku dniach „Tenyo Maru" zawitał do portu na wyspach Hawajskich, dwaj agenci tamtejszej policji udali się z fultogramem na pokład okrętu i, stwierdziwszy tożsamość osoby, aresztowali Querubena, a w jego portfelu znaleziono gotówkę w kwocie 2,684 dolarów.

Oszusta wyprawiono natychmiast, tym razem już nie w luksusowej kabinie, w drogę powrotną do Nowego Jorku.

STUDJA NAD ZJAWISKIEM ŚMIERCI

Na Kongresie fizjologów w Chicago przedłożono projekt międzynarodowej organizacji, któraby prowadziła studja oparte na odpowiednich doświadczeniach nad zjawiskiem śmierci. Projekt ten przedłożył Trzynastemu z rzędu Kongresowi fizjologów Dr. Eusebio Hermande z Hiszpanji.

Myśl ta podniesiona była już rok temu przez prof. A. Kuliabko z sowieckiej Rosji, który przeprowadził doświadczenia nad sercem ludzkiem, które drgało życiem przez 30 godzin po śmierci.

„Nauka klasycznej fizjologji nie zabrała się jeszcze do zagadnienia śmierci w sposób metodyczny i bezpośredni" — mówił Dr. Kuliabko.. Przeprowadzono pewne doświadczenia nad utrzymaniem życia w niektórych tylko organach ciała ludzkiego po jego śmierci, ale — zaznaczył wyraźnie ten uczony — zagadnienie śmierci jest nietylko zagadnieniem przedłużenia życia. Zagadnienie to obejmuje również sprawę zachowania świadomości po śmierci."

WALKA Z PORNOGRAFJĄ W KOWNIE

Od pewnego czasu władze litewskie energicznie przystąpiły do walki z pornografją, choćby w najbardziej „niewinnej" formie. Przed paru dniami naczelnik (starosta) m. Kowna i powiatu dopatrzył się w powieści „Miłość trzech kawalerów", napisanej przez niejakiego I. Kaciulaitisa, naruszenia art. 281 k. k. i par. 23 o nadzorze nad prasą. Artykuły te mówią o pornografji. Wydany został nakaz wstrzymania kolportażu i sprzedaży tej powieści. Ponadto naczelnik skierował do sądu pokoju skargę o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej zarówno autora, I. Kaciulaitisa, jak też wydawcę, właściciela księgarni „Antykwarjusz" w Kownie.

Jednocześnie w skardze tej znajduje się prośba o zasądzenie konfiskaty wszystkich egzemplarzy tego „arcydzieła".

WARTOŚĆ NIERUCHOMOŚCI N. JORKU

Wartość nieruchomości Nowego Jorku według sprawozdania Miejskiej Komisji Taksacyjnej wzrosła w ubiegłym roku o 1 miljard 253 miljony 700 tys. dolarów do łącznej sumy 19 miljardów 632 miljonów dolarów. Z powyższego łatwo obliczyć można dochody m. Nowego Jorku, jeśli się weźmie pod uwagę, że rata podatku gruntowego wynosi 2,55 proc. od wartości. Wartość zatem nieruchomości nowojorskich przewyższa przeszło trzykrotnie cały narodowy majątek Meksyku o 5 i pół miljarda majątek narodowy Argentyny, a tylko o 2 i pół miljarda mniejszy jest od majątku narodowego Kanady.

Najbardziej wartościowym ze wszystkich budynków w Nowym Jorku jest Equitable Building, oszacowany na 31 miljonów 750 tysięcy dolarów.

ZA CZERWONYM KORDONEM

Akcja zbożowa. Centralny komitet związków zawodowych celem wzmocnienia akcji zbierania zboża zmobilizował 100 brygad robotniczych. Brygady te wkrótce wyjadą na wieś.

Głód w Moskwie. W Moskwie oczekiwany jest, jak wiadomo, wielki brak artykułów pierwszej potrzeby. Jeszcze w ostatnim tygodniu zanotowano wypadki zasłabnięć głodowych. Prasa sowiecka podaje z entuzjazmem, iż dzięki energicznej akcji oddziałów GPU. do Moskwy dowieziono 600 furmanek ziemniaków. Kartofle zostały zarekwirowane u okolicznych włościan.

Przeszłość komunistów. Z Władykaukazu donoszą, iż cały szereg komunistów na kierowniczych stanowiskach walczył ongiś po stronie t. zw. białej gwardji. Jeden z członków komitetu okręgowego, niejaki Babułaszwili był przed wojną dozorcą więzienia, obecnie zaś udało mu się wstąpić do partji i zająć kierownicze stanowisko.

Wybory do sowietów. — Prezydjum Ogólnorosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego obradowało w tych dniach nad ustaleniem terminu wyborów do sowietów w RSFSR. Postanowiono wyznaczyć kampanję wyborczą na czas od 1 stycznia do 1 kwietnia 1930 roku. Kampanja wyborcza odbyć się ma w trzech etapach: w styczniu dotychczasowe sowiety zdadzą przed wyborcami raport ze swej działalności, w pierwszej połowie lutego przeprowadzone zostaną wybory do sowietów wiejskich, a druga połowa lutego poświęcona będzie wyborom do sowietów miejskich. W czasie od 1 do 15 marca dbywać się będą rejonowe zjazdy sowietów, zaś zjazdy okręgowe i ziemskie obradować będą między 15 a 31 marca.

Kontrterror. — W Nowym Jakuszkinie została zamordowana, a następnie spalona członkini tamtejszego sowietu wiejskiego Stemgina.

Przerażający bilans roczny działalności G. P. U. Według doniesień z Moskwy G. P. U. ogłosiło sprawozdanie z działalności w r. 1929. Ogólna liczba rozstrzelanych osób wynosi w r. b. do dnia 4 sierpnia r. b. kilka tysięcy ludzi. Piątą część straconych stanowią „prawdopodobni" organizatorzy t. zw. „kułaków", kilkaset osób rozstrzelano za zniszczenie zapasów zboża, kilkaset innych „za aktywną reakcję".

W grudniu 1928 r. rozstrzelano 307 osób, w marcu b. r. 605, w czerwcu 1.113, w lipcu rozstrzeliwano 75 osób dziennie.

Nic dziwnego, że przy takim systemie zrozpaczona ludność coraz częściej dopuszcza się w okrutny sposób aktów zemsty na przedstawicielach władzy sowieckiej.

ZE ŚWIATA

KATASTROFA LOTNICZA. — Samolot komunikacyjny Dróg Powietrznych Imperjum angielskiego, idący z Indyj do Londynu, wpadł w burzę, która przeszła nad zatoką tamtejszą i rozbił się. W katastrofie zginęło 7 osób.

TRAGICZNE CHRZCINY. — W St. Leonhardt w Szwajcarji (Kanton Wallis) samochód, którym jechało towarzystwo z pobliskiego kościola, gdzie odbyła się ceremonja chrztu, porwany został podczas przejazdu przez tor kolejowy przez sympłoński express Lozanna — Medjolan i zrzucony z toru. Wszystkie osoby, jadące tym samochodem, poniosły śmierć na miejscu. Dwaj mężczyźni wraz z dzieckiem wpadli do rzeki, dwie kobiety zaś znalazły śmierć pod kołami pociągu.

CUDOWNE OCALENIE. — Na lotnisku pod Bukaresztem wydarzył się w niedzielę niezwykły wypadek ocalenia się dwóch pilotów wojskowych. Na dużej wysokości zderzyły się dwa samoloty, które wskutek wybuchu motoru stanęły w płomieniach. Obydwaj piloci nie stracili przytomności umysłu i wyskoczyli z płonących aparatów, otwierając spadochrony. Lotnicy wylądowali szczęśliwie, samoloty zaś uległy zupełnemu zniszczeniu.

GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW KOMUNISTYCZNYCH. — Według urzędowego komunikatu, więźniowie komunistyczni zorganizowali w całym szeregu zakładów karnych na Węgrzech strajki głodowe. Akcją tą, jak się okazuje z przechwyconej korespondencji, kierują czynniki z zewnątrz. Początkowo do akcji strajkowej, zmierzającej do wymuszenia zmian niektórych przepisów więziennych, przyłączyli się również więźniowie kryminalni. Obecnie wielu komunistów zaprzestało strajku. W niektórych wypadkach władze więzienne zmuszone były stosować przymusowe karmienie głodujących.

KATASTROFA BUDOWLANA. — We środę rano doszło na jednem z przedmieść Pragi do nowej katastrofy budowlanej, w której 2-ch robotników zostało zabitych, kilku zaś jest rannych. Katastrofa nastąpiła wskutek oberwania się gzymsu, który spadając oberwał rusztowanie na wysokości 3-ch pięter. Bezpośrednią przyczyną katastrofy jest, według wstępnych badań, naruszenie przez robotników, mimo zakazu prowadzącego budowę, podstaw niewykończonego jeszcze gzymsu.

FAŁSZERZE MONET. — W miejscowości bawarskiej Fürth policja wykryła w mieszkaniu pewnego rytownika fabrykę fałszywych monet. W czasie rewizji właściciel mieszkania, korzystając z nieuwagi urzędników policji kryminalnej, zażył trucizny, skutkiem czego zmarł.

Z KRAJU

GDYNIA

Zjazd kupiectwa pomorskiego

W Gdyni odbywał się zjazd Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Delegaci zwiedzili urządzenia portowe, objeżdżając baseny statkiem Ursus. Specjalne zainteresowanie wzbudziły możliwości rozwoju handlu zamorskiego. O godz. 14.30 nastąpiło otwarcie zjazdu, który witał prezes, p. Marchlewski.

W sprawozdaniu, jakie mówca wygłosił, zobrazował całoroczną działalność Związku, jego rozwój i pracę, podkreślając, że kupiectwo pomorskie, stojąc na straży interesów polskich na zachodniej rubieży, dokłada wszelkich starań, aby strzec etyki kupiectwa, która stanowi jedno z najważniejszych zadań kupiectwa polskiego. W dyskusji wyróżnił się głos p. Rzepeckiego (dyrektora Izby przemysłowo - handlowej w Bydgoszczy), który wskazywał na konieczność zunifikowania podatków komunalnych we wszystkich dzielnicach państwa oraz jaknajśpieszniejsza zakończenie budowy linji kolejowej Gdynia — Górny Śląsk. Zjazdowi przewodniczył dr. Smolen, członek izby przemysłowo - handlowej w Grudziądzu

Na zakończenie zjazdu odbył się wspólny obiad w hotelu Centralnym, wieczorem zaś wspaniały raut. Na obiedzie obecni byli m. in.: starosta grodzki, Staniszewski i komisarz miasta Gdyni, p. Bilek.

CHEŁMNO

Pożar browaru

W Chełmnie pastwą pożaru padł browar. Ogień był tak wielki, że do gaszenia przybyły straże ogniowe z Grudziądza, Świecia i okolicznych miasteczek. Straty wynoszą 800 tysięcy złotych. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

LWÓW

Wyrok śmierci

„Na zasadzie werdyktu przysięgłych skazano niejakiego Szczepana Szpotmańskiego na karę śmierci przez powieszenie za zamordowanie swej przyjaciółki w Gródku Jagiellońskim. Przysięgli potwierdzili pytanie dotyczące morderstwa 10 głosami, natomiast pytaniu co do stanu afektu 9 głosami zaprzeczono. 7 głosami przysięgłych przysięgłych została potwierdzona wina oskarżonego.

Według starej procedury na podstawie odpowiedzi przysięgłych w stosunku 7 „tak“ do 5 „nie“ oskarżony byłby zwolniony, albowiem wymagana była większość dwóch trzecich; obecnie wystarczająca jest zwykła większość. Obrona zgłosiła kasację.

POZNAŃ

Poświęcenie domu akademickiego

W niedzielę odbyło się w Poznaniu uroczyste poświęcenie nowego domu akademickiego, jednego z największych w Polsce. Uroczystość rozpoczęła się o g. 10 rano przemówieniem ks. kanonika Prądzyńskiego, duszpasterza młodzieży akademickiej. Mszę św. odprawił ks. Prymas Kardynał Hlond. Następnie przemawiał: prezes poznańskiego komitetu wojewódzkiego do spraw młodzieży akademickiej, b. wojewoda Bniński, oraz rektor uniwersytetu, p. Kasznica, imieniem młodzieży akademickiej przemawiał prezes Bratniej Pomocy, p. Nowak.

Ks. Prymas Hlond poświęcił Dom Akademicki, poczem uroczystość zakończył wspólny śpiew: Boże coś Polskę. W uroczystości wzięły udział liczne korporacje i stowarzyszenia młodzieży akademickiej, pozatem przybyli: gen. Dzierżanowski, wojew. p. Raczyński, wiceprezes Sądu Apelacyjn. p. Müller, wiceprezes m. Poznania, p. Kiedacz, oraz ciało profesorskie. Dom Akademicki posiada kilkaset pomieszczeń, mieści się przy Wałach Leszczyńskiego.

WILNO

Odmowa litewska

Podczas niedawno odbytej konferencji granicznej między władzami litewskiemi i polskiemi na zapytanie przedstawiciela polskiego, kiedy Litwini wydadzą porwanego z naszego terytorjum obywatela polskiego, Mańkowskiego, komendant straży litewskiej oświadczył w tonie wyzywającym, że Mańkowski odsiaduje karę w więzieniu kowieńskim za „uprawianie na terenie Polski działalności wrogiej Litwie“, wobec czego nie może być mowy o jego zwolnieniu.

RADJO

Program Polskiego Radjo na środę, dnia 30-go b. m.:

212,5 kc WARSZAWA 1411,7 m.

11.58—12.05 Sygn. czasu. 12.05—13.10 Muzyka gram. 13.10 Kom. met. 15.00 Kom. gosp. 15.45 Kom. harc. 16.15 Program dla dzieci. 16.45—17.15 Muzyka gram. 17.15 Odczyt przyrodniczy. 17.45 Koncert pop. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Skrzynka poczt. 19.25—19.40 Muzyka gram. 19.40 Radjokronika. 19.58—20.00 Sygn. czasu. 20.00 Program. 20.15 Sławne kobiety XIX wieku. 20.30 Koncert kam. 21.10 Kwadrans lit. 21.25 Koncert solistów. 22.10 Feljeton p. t.: Opinja publiczna. 22.25 Z dymkiem papierosa. 22.35 Kom. PAT. 23.00—24.00 Muzyka tan.

734 kc KATOWICE 408,7 m

11.58—12.05 Sygn. czasu. 12.05—13.00 Koncert gram. 16.00—16.15 Kom. gosp. 16.15—16.45 Aud. dla dzieci. 16.45—17.05 Koncert gram. 17.05—17.15 Kom. 17.15—17.45 Nowa Księga o Śląsku. 17.45—18.45 Transm. z Warszawy. 18.45—19.10 Rozmait., program. 19.10—19.20 Muzyka. 19.20—19.45 Z podróży po Skandynawji. 19.45—19.55 Kom. sport. 19.58—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.05 Kom. Zw. Mł. Polskiej. 20.05—20.30 Międz. święto oszczędności. 20.30—21.10 Koncert kompozytorski Witolda Friemanna. 21.10—21.25 Transm. z Warszawy. 21.25—22.10 D. c. koncertu. 22.10—22.25 Transm. z Warsz. 22.25—22.35 Progr. 22.35—23.00 Transm. z Warsz. 23.00 Skrzynka poczt.

959 kc. KRAKÓW 312,8 m

12.05—13.10 Koncert gram. 12.05—15.00 Transm. z Warsz. 16.15—16.45 Aud. dla dzieci. 16.45—17.15 Koncert gram. 17.15—17.40 Odczyt p. t.: Z wędrówki po Słowaczyźnie. 17.45—18.45 Transm. z Warsz. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Transm. z Warsz. 19.25—19.50 O możności i zdolności zrozumienia człowieka. 19.58—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.05 Program. 20.15—24.00 Transm. z Warsz.

896 kc POZNAŃ 334,8 m

13.00—13.05 Sygn. czasu. 13.05—14.00 Koncert gramof. 14.00—14.15 Giełda. 14.15—14.30 Kom. gosp. 17.15—17.45 Aud. dla dzieci. 17.45—18.45 Transm. z Warsz. 18.45—19.05 Nadpr. 19.05—19.25 Silva rerum. 19.25—19.45 Pogad. franc. 19.45—20.05 Kronika Tyg. Radj. 20.05—20.30 Patrycjat wrocławski w wiekach średnich. 20.30—22.15 Koncert. 22.15—22.30 Sygn. czasu. 22.30—23.00 Radjografja. 23.00—24.00 Muzyka tan.

779 kc WILNO 385 m.

11.55—12.05 Transm. z Warsz. 12.05—13.10 Muzyka pop. 13.10—13.20 Transm. z Warsz. 17.00—17.20 Program. 17.20—17.45 Aud. dla dzieci. 17.45—18.45 Transm. z Warsz. 18.45—19.15 Aud. humoryst. 19.15 Kwadrans akad. 19.40 Transm. z Warsz. 19.55—20.15 Program. 20.15—24.00 Transm. z Warsz.

ZAGRANICZNE

19.30 Helsingfors. Trubadur — opera Verdiego. 19.30 Praga — operetka. 19.30 Frankfurt. Koncert wokalny. 19.40 Huizen. Koncert. 19.45 Wiedeń. Requiem — oratorjum Verdiego. 19.55 Hamburg. Boccaccio — operetka Suppego. 20.00 Lipsk. Aud. autorska Tomasza Manna. 20.00 Berlin. Girofle - Girofla — opera komiczna Lecocqa. 20.00 Koenigswusterhausen. Koncert filh. 20.45 Langenberg. Koncert symf. 21.00 Londyn. Aida — opera Verdiego. 21.02 Rzym. Koncert symf. 21.35 Paryż. Manon — opera Masseneta.

ŻYCIE GOSPODARCZE

ZAGADNIENIE MIESZKANIOWE

W ostatnim numerze „Przeglądu Budowlanego“, organu Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych R. P., znajdujemy bardzo ciekawą i niezmiernie aktualną próbę rozwiązania zagadnienia budownictwa mieszkaniowego, opracowanego przez grupę przemysłowców budowlanych, zjednoczonych w Centrali Gospodarczej Przemysłu Budowlanego.

Opierając się na realnych koniecznościach, zasady tego projektu rozwiązania zagadnienia budownictwa mieszkaniowego w Polsce ustalają konieczność wybudowania we wszystkich miastach państwa w okresie najbliższych 50-ciu lat najmniej 60.000 mieszkań rocznie. — Mieszkania te winny być budowane skromnie i tanio, w domach dwóch typów, a mianowicie: typ 1-szy — w domkach bliźniaczych czteromieszkaniowych, 8-mioizbowych, jednopiętrowych z ogródkami, położonych osiedlami na peryferjach miasta; typ drugi — w domach miejskich, wielkich blokach wielopiętrowych. Kalkulacja kosztu budowy i zależna od tego wysokość komornego musi odpowiadać budżetowi najszerszych warstw ludności robotniczej i inteligencji. Biorąc za podstawę ceny materjałów budowlanych i robocizny w 1929 r., projekt określa cenę izby w domu pierwszego typu — zł. 4.600, zaś typu drugiego—8.100 zł. W kalkulację tę wchodzi również cena placu, na którym domy te mają stanąć. Roczne zapotrzebowanie na wykonanie całokształtu planu budownictwa mieszkaniowego określa się na 754 miljony złotych. Program finansowania budownictwa oprzeć się winien na trzech zasadniczych źródłach: a) na kapitale własnym budującego, b) na pożyczkach hipotecznych na 1-szy numer hipoteki, zaciągniętych na rynku wewnętrznym i zagranicznym, c) na pożyczkach hipotecznych na 2-gi numer hipoteki, czerpanych z wpływów specjalnego podatku mieszkaniowego, nałożonego na lokatorów, korzystających z prawa o ochronie lokatorów i wynikających z odpowiedniego, stopniowego podniesienia czynszu aż do normy, odpowiadającej normalnemu oprocentowaniu wartości mieszkania.

Z tego trzeciego źródła t. j. z podatku mieszkaniowego, opierającego się na wzroście czynszów od lokali w starych domach, podnoszonych stopniowo o 4 proc. kwartalnie, aż do 200 proc. obecnie płaconego czynszu, co stanowić będzie 116 proc. czynszu przedwojennego w złocie, formować się będzie „państwowy fundusz budowlany“. Projekt przewiduje również uzyskanie z tych wpływów koniecznych środków dla dania możności właścicielom starych domów czynienia wkładów, koniecznych dla utrzymania i remontu kamienic. Wypowiadając się przeciwko projektowi restytucji wierzytelności, spłaconych na mocy prawa Zolla, oraz przeprowadziwszy kalkulację kosztu amortyzacji i oprocentowania kapitałów dla nowych domów mieszkalnych, wreszcie przyjmując za podstawę stosunki 1929 r., projektodawcy obliczają, iż czynsz za mieszkanie dwuizbowe w domach typu pierwszego wynosić będzie miesięcznie, łącznie z amortyzacją t. j. nabywaniem prawa na własność mieszkań — zł. 55, zaś czynsz za mieszkanie dwuizbowe w domach typu drugiego — zł. 110.50 miesięcznie.

Przyjmując za podstawę, iż dla przeprowadzenia koniecznego budownictwa miejskiego potrzeba 754 miljonów złotych rocznie, na podstawie specjalnie opracowanej tabeli, projekt przewiduje, iż wpływy z podatku mieszkaniowego już w 6-ym roku od wejścia w życie ustawy wytworzą pełne sumy państwowego funduszu budowlanego. Tempo budownictwa powinno się rozwijać stopniowo, w miarę uzyskania tego funduszu. Kardynalnym warunkiem realizacji programu w jego podstawach organizacyjnych jest niezbędna racjonalizacja metod budowy przez opracowanie typu budowli, i znormalizowanie elementów budowy masową produkcję budowli.

Dalej projekt przewiduje organizację administracyjną i prawno - społeczną całej akcji budownictwa tanich mieszkań, na której czele stanąć winien „Komitet Narodowy Budowy Tanich Mieszkań“ z przewodniczącym samodzielnym podsekretarzem stanu podległym bezpośrednio prezesowi Rady Ministrów. W skład komitetu winni wejść fachowi delegaci bezpośrednio zainteresowanych Ministerstw, delegat Banku Gospodarstwa Krajowego oraz delegaci instytucyj społeczno-gospodarczych o charakterze przymusowym, a mianowicie: Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, Związku Izb Rzemieślniczych i Związku Miast.

Wszelkie czynności finansowo-bankowe, związane z działalnością Komitetu Narodowego Budowy Tanich Mieszkań załatwiać ma, zgodnie z projektem, Bank Gospodarstwa Krajowego. Poza tem projekt przewiduje warunki zgłoszeń petentów, chcących budować.

Cała praca projektu rozwiązania zagadnienia budownictwa mieszkaniowego w Polsce, którą podajemy w największym skrócie, oparta jest na szczegółowych kalkulacjach oraz obfituje w szereg tablic statystycznych.

POGORZELE I UBEZPIECZENIA

W miesiącu wrześniu Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zarejestrował 15 pogorzeli, za które przyznał zł. 282,784 odszkodowania.

W tymże okresie zatwierdzone warunki szczegółowe ubezpieczenia 70 nieruchomości na sumę zł. 23,700,920.

NIE WOLNO PRZYWOZIĆ KAWIORU DO POLSKI

Dyrekcje ceł i straż graniczna wydały przypomnienie o istniejącym zakazie przywozu kawioru z ZSRR. do Polski. Jakiekolwiek ładunki tego artykułu przywożone przez podróżnych jadących z Sowietów będą konfiskowane przez polskie władze celne na granicy.

Z GIEŁDY

WALUTY I DEWIZY

Kopenhaga 238.95; Londyn 43.50, Nowy Jork 8.89 i trzy czwarte; Paryż 35.13; Praga 26.41; Szwajcarja 172.77; Stokholm 239.61; Wiedeń 125.31.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 8.90 i pół. Rubel złoty 4.63. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 2.63, 100 kopiejek bilonu srebrnego 1.23. Gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. poż. stabilizacyjna 88.75 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 118.00 — 118.50; 5 proc. państw. poż. premjowa 80.50 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 46.50; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00; 8 proc. oblig. Bank kraj. 94.00, 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25.

AKCJE

B. Handlowy 119.00 — 120.00; B. Polski 164.40; B. zachodni 70.00; B. Zw. sp. zar. 78.50; Lilpop 27.75; Modrzejów 18.50 — 19.00; Norblin 91.00; Ostrowieckie 83.00; Parowozy 24.00; Starachowice 20.75; Haberbusch 100.00.

POWSZECHNY SPIS LUDNOŚCI

I SPIS PRZEMYSŁOWY W ROKU 1930

Wobec pojawienia się w prasie wiadomości, iż przewidziane ustawą z dnia 21 października 1919 r. przeprowadzenie powszechnego spisu ludności w dniu 31 grudnia 1930 r. ma być zaniechane, Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie, jako Izba Urzędująca Związku Izb Przemysłowo - Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej zwróciła się z memorjałem do p. Prezesa Rady Ministrów przedstawiając swą opinję w tej sprawie.

Związek Izby wyraził zdanie, że odłożenie powszechnego spisu ludności i operowanie cyframi z 1921 r. wobec konieczności dostarczenia na okres następnego dziesięciolecia nowych materjałów, niezbędnych do wszelkich prac naukowych i badań statystycznych w zakresie gospodarstwa narodowego — byłoby rzeczą wysoce niewskazaną, a z punktu widzenia gospodarczego nawet szkodliwą.

Równocześnie Związek Izb zwrócił uwagę na konieczność przeprowadzenia specjalnego spisu przemysłowego, który zobrazowałby cyfrowo stan naszego przemysłu, handlu i pokrewnych dziedzin gospodarczych, reprezentowanych przez Izby. Spis przemysłowy należałoby przeprowadzić po raz pierwszy w roku przyszłym jednocześnie z powszechnym spisem ludności, z tem że w przyszłości spis taki byłby przeprowadzany perjodycznie częściej, niż spis ludności, mianowicie co pięć lat, a nie co 10. (Izb. Przem. - Handl. Warszawa).

Z THEOLOGICUM

W sobotę, dnia 26 b. m. wieczorem odbyło się Walne Zebranie Koła Teologicznego księży studentów Uniwersytetu Warszawskiego.

Uczestniczyło w niem około 30 członków. Nadto zaszczycili zebranie swą obecnością: ks. dr. W. Michalski, opiekun Koła z ramienia Senatu Akademickiego i ks. dr. A. Pawłowski, prefekt Seminarjum Duchownego. Po wybraniu przewodniczącego zebrania, assesorów i sekretarza, prezes Koła, ks. S. Sprusiński, złożył sprawozdanie z działalności Koła w r. akademickim 1928 — 29. Uczynili to samo poszczególni członkowie Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Sprawozdanie, po przeprowadzonej dyskusji, przyjęto i przystąpiono do ustalenia programu pracy na rok następny.

Dużo myśli rzucił ks. prof. Michalski, który podniósł znaczenie, jakie ma Koło Teologiczne w pracy naukowej i dla religijnego odrodzenia inteligencji polskiej.

Po dyskusji przystąpiono do wyboru nowych władz.

Prezesem Koła został ks. S. Matuszewski, wiceprezesem ks. S. Sprusiński. Nadto do Zarządu weszli jako skarbnik, bibljotekarz i sekretarz, księża: J. Kiadoczny, Wł. Grzelak i T. Zimiński. Przewodniczących poszczególnych sekcyj ma wybrać Zarząd. Na tem zebranie zakończono.

S P O R T

ZAKOŃCZENIE SEZONU WIOŚLAREK

W niedzielę, odbyło się na przystani W. K. Wioślarek uroczyste zakończenie sezonu i zdjęcie bandery klubowej. Jednocześnie zwycięskie uczestniczki czwórki polskiej, która pokonała osadę angielską, zostały udekorowane przez zarząd klubu pamiątkowemi odznakami.

BIEG WILANÓW — WARSZAWA

Bieg lekkoatletyczny zamknięcia sezonu Wilanów — Warszawa (8 klm.) wygrał Sarnacki (Warszawianka) przed Puchalskim (Huragan — Wołomin) i Nowackim (Warszawianka). Drużynowo zwyciężył AZS — Warszawa przed Polonią i Warszawianką.

START PETKIEWICZA W STOCKHOLMIE

Petkiewicz startował 27 b. m. do biegu na jedną milę angielską (1609 mtr.), który to dystans nie jest jego specjalnością. Konkurencja bardzo silna. Petkiewicz biegł bardzo dobrze i zajął drugie miejsce, poprawiając własny czas o 4 sek. i ulegając jedynie najlepszemu średniodystansowcowi skandynawskiemu Krafftowi o ćwierć sekundy.

WYNIKI BIEGU NASTĘPUJĄCE:

1) Krafft (Szwecja) czas 4:19,2 sek. 2) Petkiewicz (Polska) 4:19,6 nowy rekord Polski, 3) Magnussen (Szwecja) 4:21,2 sek. W czasie biegu padał rzęsisty deszcz. Pietkiewiczowi zaproponowano rewanż w biegu 3.000 mtr. w dniu 3 listopada.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK
29
WTOREK

Dziś: Narcyza
Jutro: Germana

Wschód słońca g. 6.25
Zachód godz. 16.16
Wschód księżyca 2.43
Zachód godz. 15.52

SODALICJA MARJAŃSKA AKADEM.

W ubiegłą niedzielę odbyła się inauguracja roku akademickiego Sodalicji Marjańskiej Akademików. Rano Mszę św. w akademickim kościele św. Anny odprawił Moderator Sodalicji, ks. dr. Wł. Lewandowicz, poczem w lokalu Katolickiego Zw. Polek odbyło się uroczyste zebranie w obecności licznych członków oraz gości z pokrewnych organizacyj.

Przemówienia powitalne wygłosili: ks. dr. Lewandowicz, Kurator Sodalicji, p. prof. dr. Oskar Halecki, p. inż. Brewski — imieniem Sodalicji Panów i prezes S. M. A. p. W. Kowalewski.

Odśpiewaniem hymnu sodalicyjnego „Błękitne rozwińmy sztandary" podniosła uroczystość zakończono.

WYPŁATA ZAPOMÓG

W środę, 30 b. m., w lokalu państwowego urzędu pośrednictwa pracy (Ciepła 21) w godz. od 13 do 14 odbędzie się wypłata przyznanych przez zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie na m. październik r. b. zapomóg z państwowej akcji pomocy doraźnej. Lista osób zakwalifikowanych do wypłaty zapomóg wywieszona będzie w lokalu P. U. P. P. od 28 b. m. od godz. 9 rano.

ODCZYT TOW. TEOLOGICZNEGO

Dnia 30 b. m., w środę, o godz. 8 w. w Theologicum (Traugutta 1) odbędzie się posiedzenie Tow. Teologicznego. Na porządku dziennym posiedzenia referat ks. J. Salamuchy, prof. Seminarjum Duchownego, na temat: „Stosunki logiki tradycyjnej do t. zw. logiki matematycznej".

GIEŁDA MIĘSNA W WARSZAWIE

28 b. m. w Min. Przemysłu i Handlu odbędzie się międzyministerjalna konferencja celem ustalenia zakresu działania giełdy mięsnej w Warszawie i zatwierdzenia jej statutu.

Rząd, doceniając znaczenie giełdy mięsnej, dąży do takiego skonstruowania jej podstaw prawnych, aby stała się ona rzeczywistym regulatorem hodowli i warunków handlu zwierzętami rzeźnemi i mięsem. W związku z tem Ministerstwo Rolnictwa poleciło Państwowemu bankowi rolnemu udzielić giełdzie mięsnej na cele organizacyjne 125 tysięcy złotych w postaci pożyczki zwrotnej. Pożyczki tej Bank rolny udzieli giełdzie mięsnej natychmiast po zalegalizowaniu przez Rząd statutu giełdy.

Uruchomienie giełdy mięsnej nie stoi w żadnej zależności do kasy targowej, giełdę mięsną bowiem organizują sami kupcy, rolnicy i przetwórcy mięsni, podczas gdy kasę targową uruchamia Magistrat.

T E A T R Y

REPERTUAR

TEATR WIELKI: Dziś, we wtorek grana będzie lubiana opera „Carmen" z p. Wermińską w roli tytułowej, z p. Lipowską jako Micaelą i z panami Dygasem i Dolnickim w naczelnych partjach męskich, pod batutą kapelmistrza Dołżyckiego. W środę powraca na afisz lubiane arcydzieło Mozarta „Wesele Figara" z udziałem pań: Czapskiej i Karwowskiej i p. Michałowskiego w partji Figara. U kapelmistrzowskiego pulpitu stanie dyr. Stermich - Valcrociata.

„WIDMA" MONIUSZKI W OPERZE

Teatr Wielki przygotowuje na Dzień Zaduszny (sobota 2 listopada) wznowienie arcydzieła Moniuszki „Widma". Głęboko wzruszający i piękny ten utwór ukaże się w nowej inscenizacji pomysłu p. Adama Dołżyckiego i w reżyserji panów: Adolfa Popławskiego i Adama Dołżyckiego. Udział w przedstawieniu wezmą panie: Karwowska, Olgina i Skonieczna, w roli Guślarza p. Wiśniewski, w innych partjach panowie: Brodnicki i Trembicki. W rolach deklamacyjnych wystąpią artyści Teatru Narodowego. Chóry Opery warszawskiej wzmocnione będą współudziałem 80 osób z chóru „Lutnia". Dyryguje p. Adam Dolżycki, chóry przygotowuje p. Sillich.

TEATR NARODOWY. — Dziś i dni następnych, dramat Rostworowskiego „Niespodzianka".

TEATR NOWY. — Dziś i jutro „Sprawa doktora Hieronima".

TEATR LETNI. — Dziś i codziennie „Wywczasy donżuana".

Niedzielne przedstawienie krotochwili K. Wroczyńskiego p. t. „Wywczasy donżuana" zamknęło kasę przed rozpoczęciem widowiska. Szczerze rozbawiona publiczność gorąco oklaskiwała cały zespół.

Niedzielne przedstawienie popołudniowe sensacyjnej sztuki „Proces Mary Dugan" odbyło się przy wyprzedanej widowni. Rolę główną Mary Dugan w zastępstwie chorej p. Smosarskiej, grała p. Halska, wywiązując się bardzo dobrze z zadania.

TEATR POLSKI. — Dziś i jutro przedstawienie świetnej sztuki p. t.: „Pan Topaz" z Maszyńskim, Samborskim i Milą Kamińską w rolach głównych.

TEATR MAŁY: Dziś przedstawienie świetnej komedji Molnara p. t.: „Olimpja" na czele z p. Czaplicką, Pancewicz-Leszczyńską (rola tytułowa) i Leszczyńskim, który jednocześnie reżyseruje sztukę.

WYPADKI SAMOCHODOWE

Przy ul. Nowolipie 67, dostał się pod samochód 6-letni Moniek Gordon. Chłopiec uległ ogólnemu potłuczeniu.

— Przy ul. Leszno 65, wpadł pod samochód 11-letni Ryszard Dubiński, uczeń, doznając potłuczenia czoła i lewego podudzia.

— Na rogu ul. Marszałkowskiej i Moniuszki, samochód najechał na 32-letniego Franciszka Matysiaka, robotnika. Doznał on potłuczenia lewego uda i twarzy. Wszystkim ofiarom orgij samochodowych, pomocy udzielono w ambulatorjum Pogotowia.

POSTRZELENIE

Przy ul. Młynarskiej 35, niewykryty sprawca postrzelił z rewolweru w prawą dłoń 26-letniego Marjana Czuję, stolarza (Wesoła 8). Rannego opatrzono w ambulatorjum pogotowia.

ZAGADKOWY ZGON

Przy ul. Leszno 7, zmarła nagle, z niewiadomej przyczyny, 32-letnia Marja Skarzyńska przy mężu.

WYBUCH I PORANIENIE

Przy ul. Rynkowej 9, w wytwórni wody sodowej, nastąpił wybuch syfonu z wodą sodową. Odłamkami szkła poraniony w podbródek i prawy policzek 16-letni Dawid Jabłoński (Krochmalna 10), którego opatrzono w ambulatorjum Pogotowia

UJĘCIE KOMUNISTY

Na rogu ul. Dzikiej i Stawek, jakiś komunista usiłował zawiesić na przewodniku tramwajowym transparent komunistyczny. Zauważył to idący zdala post. 4 komis. Wacław Podlecki. Na widok policjanta „dekorator" rzucił się do ucieczki w ulicę Muranowską. Posterunkowy pogonił za uciekającym i wkrótce ujął go i wraz z dowodem rzeczowym przeprowadził do 4-go komis. Tam okazało się, że jest to 18-letni Sender Joel Grünblatt, nigdzie nie meldowany.

SKUTKI PIJAŃSTWA

Przy ul. Freta 41, kierowca 25-letni Józef Gachecki, będąc pijany, wszedł na kozioł dorożki konnej, z której spadł na bruk, doznając złamania lewego ramienia, potłuczenia twarzy i czoła. Rannego opatrzyło pogotowie.

Nr. 6505.

Sąd Arcybiskupi Warszawski (Miodowa 17) w sprawie o nieważność małżeństwa przez Halinę Stefanję z Lehmanów Siroczenko wytoczonej, wzywa pod zagrożeniem uznania za nieposłusznego pra wu (contumax) i prowadzenie sprawy zaocznie Leona Siroczenko, niewiadomego z pobytu, aby w d. 3 grudnia r. 1929 o godz. 11 przed południem stawił się osobiście w pomienionym Sądzie do protokółu.

Warszawa, d. 28 października 1929 r.

Sędzia: Ks. A. Trepkowski.
Pisarz Sądu: Ks. M. Wasilewski.

POKÓJ z oddzielnem wejściem na Krakowskiem Przedmieściu, wyłącznie dla księdza. Oferty: Admin. „Polski", dla B. L.

TAPICER, były pracownik pierwszorzędnej firmy, poszukuje pracy. Przerobienie materaca lub kozetki 20 zł., włosianych 15 zł., wybicie krzesła od 2 zł., gustownie i ozdobnie. Kroję pokrowce. Piękna 21, m. 49.

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy**. Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł. 5

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. **przed tekstem** (układ 4-szpaltowy) 70 gr. **w tekście** (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem (zwyczajne) **układ 8 szpaltowy** 30 gr. **Drobne** za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej.
Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P. K. O. 19.119.**

Redaktor: LEON RADZIEJOWSKI.

Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ SP. z O. O.

Drukarnia Archidjecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).